



## REGA OSIRIS

*Osiris* pozostaje w ofercie Regi od 13 lat, jakby zmiany na rynku, powodujące też ewolucję wzmacniaczy, zupełnie jej nie dotyczyły. Wzmacniacze o klasycznej funkcjonalności, bronią swojej pozycji w high-endzie, a *Osiris* to przecież referencja Regi.

**M**arketingowy przymus "udoskonalania" u innych producentów spowodowałby pojawianie się kolejnych wersji, zwykle sygnalizowanych przez "Mk". Jednak mimo że w konstrukcji *Osirisa* poczyniono pewne modyfikacje (między innymi z powodu niedostępności oryginalnych komponentów), to Rega nigdy tych zabiegów nie nagłaśniała.

*Osiris* nadal wygląda atrakcyjnie, koncepcja jest minimalistyczna, podobnie jak w przypadku *AI 1.20* Canora, i takie formy najlepiej bronią się przed wpływem czasu. Zwłaszcza gdy treść waży 26 kg (razem z opakowaniem blisko 30 kg). Obudowę wykonano z wyjątkowo grubych elementów (co widać już na pierwszy rzut oka po masywnej górnej ścianie).

Duży, dwuwierszowy, czerwony wyświetlacz był kiedyś czymś nowoczesnym, dzisiaj ma swój urok, a jego czytelność wciąż jest dobra, nawet lepsza niż wielu współczesnych "wynalazków", chociaż tematem są tutaj głównie wskazania źródeł; do ich wyboru służą dwa trójkątne przyciski, a system przesuwa wejścia sekwencyjnie. Osobliwie jest pokrętko głośności, podobne do masywnych manipulatorów ze sprzętu AGD (i to nie najnowszego); porusza się płynnie, sugerując zastosowanie klasycznego potencjometru. Niekonwencjonalny jest też włącznik zasilania – wąski, wciśnięty między segmenty frontu.

Logo firmy jest podświetlane na czerwono. Szkoda, że nie ma wyjścia słuchawkowego; na usprawiedliwienie można dodać, że *Osiris* był projektowany w czasach, w których rynek przewodowych słuchawek znajdował się w zapaści.

Rega stosuje znakomite gniazda sygnałowe RCA i XLR, dostarczone przez szwajcarskiego Neutrika. *Osiris* ma cztery wejścia liniowe plus pętlę dla rejestratora (RCA), bezpośrednie wejście na końcówkę mocy, a także wejście XLR. Nie ma wejścia gramofonowego, co wobec specjalizacji Regi (oraz praktyk w tańszych integrach), może dziwić... chociaż nie musi – mając sprzęt tej klasy, wypada sięgnąć po zewnętrzny phono-stage. Taki oczywiście znajdzie się w ofercie Regi.

Terminale głośnikowe (jedna para) są skromniejsze, ich szczupłe nakrętki nie ułatwiają "dociągania" solidnych wideł; znajdują się w niewielkiej odległości od wejść RCA i zamiast tradycyjnie pionowo, Rega ustawiła je poziomo (kanał prawy znajduje się na dole, lewy na górze); w tej sytuacji najwygodniejsze będą końcówki bananowe, skądinąd ulubione przez Brytyjczyków.



*Osiris* ogranicza się do funkcjonalności analogowej i liniowej; producent słynnych *Planarów* nie przygotował referencyjnej integracji do bezpośredniej współpracy z nimi – trzeba do niej zaprosić zewnętrzny phono-stage.

Tuż nad gniazdem zasilania widać dwa "grzybki" osłaniające główne bezpieczniki, które oznaczono jako L i R – to zapowiedź bezkompromisowej konfiguracji dual mono.

Jej fundamentem jest para dużych transformatorów z towarzyszącymi im filtrami. Każdy kanał ma do dyspozycji moduł o mocy 400 W. Transformatory zasilające mogą się czasem "odzywać", wpadając w mikrodrżania, co jest efektem zakłóceń płynących w sieci, a także (co się zdarza) obecności składowej stałej. Rega przeciwdziała drganiom starannie izolując (z zewnątrz) transformatory i przykręcając je do specjalnych platform. W trakcie testu Osiris nie generował żadnych nieprzyjemnych dźwięków.

Zasilacz zajmuje bardzo dużą, środkową część obudowy. Zasadniczy układ modułów audio, z niewielką płytką obsługującą wejścia oraz dwoma niezależnymi sekcjami końcówek mocy (przy bocznych radiatorach), nie jest może niczym specjalnym, ale niektóre z rozwiązań *Osirisa* zasługują na miano wyjątkowych.

**Przedwzmacniacz jest całkowicie pasywny; jego zasadniczą rolą jest przełączanie źródeł oraz tłumienie sygnału (stosownie do wybranego przez użytkownika poziomu głośności).**

Rega korzysta jednak z nowoczesnego sterowania, a sygnały są przełączane przez przekaźniki. Producent deklaruje, że *Osiris* jest układem symetrycznym z tylko jednym stopniem wzmacnienia. W unikalny sposób potraktowano wejście XLR. Tuż za gniazdam widać na płytce drukowanej charakterystyczne, metalowe korpusy. To transformatory przejmujące sygnał z wejścia XLR. Pierwsza myśl jest taka, że służą do symetryzacji napięcia, jednak ich działanie okazuje się... odwrotne, chodzi bowiem o desymetryzację napięcia z XLR-ów. Dalsza część przedwzmacniacza (regulator głośności) wszystko wyjaśnia, nie jest to bowiem konstrukcja zbalansowana. Rega stosuje bardzo dobry, ale klasyczny (podwójny) potencjometr Alps (z silniczkiem do zdalnego sterowania). Sygnał jest przesyłany za pomocą grubych, chociaż dość długich przewodów. Po opuszczeniu regulacji sygnały trafiają do dwóch końcówek mocy z coraz rzadziej już spotykanymi tranzystorami Sanken (po osiem na kanał), w okazałych, prostokątnych obudowach.



W purystycznej koncepcji *Osirisa* znalazło się miejsce dla zdalnego sterowania; pilot obsługuje również inne urządzenia Regi.

### LABORATORIUM REGA OSIRIS

Dane producenta są w wielu punktach niezwykle dokładne, co też dobrze świadczy o jego rzetelności. Deklarowane przez niego 162 W przy 8  $\Omega$  potwierdziło się co do wata, a zamiast 250 W przy 4  $\Omega$  pojawiło się aż 289 W, co stwierdzamy z nie mniejszym zadowoleniem. Konstrukcja dual mono przynosi oczekiwane korzyści, moc nie zmienia się przy jednoczesnymysterowaniu obydwu kanałów.

Czułość wynosi 220 mV – a więc bardzo blisko standardu 0,2 V (i dokładnie tyle, ile zapowiada Rega).

Odstęp od szumu na poziomie 82 dB może wydawać się umiarkowany, ale przy takiej czułości to dobry wynik, a wysoka moc pozwoliła dotrzeć dynamice do 104 dB.

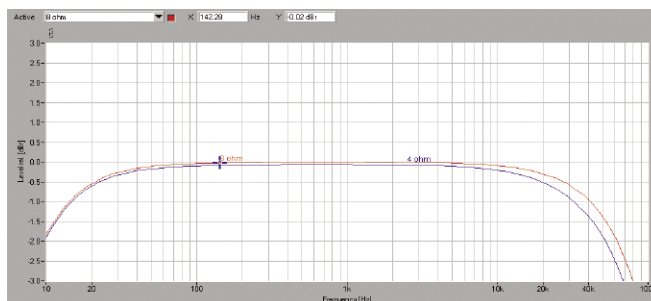
Charakterystyki częstotliwościowe (rys. 1) mają spadek -1,7 dB przy 10 Hz (zgodza się do dziesiątej części decybelą z danymi firmowymi), a w zakresie wysokich częstotliwości -3 dB przy ok. 80 kHz (dla obydwu obciążeń).

Harmoniczne (rys. 2) są dość wysokie, ale dominują "kozystne" parzyste, z drugą na poziomie -68 dB, na granicy -90 dB widzimy nawet cztertnastą... a ponad widmem szumów nawet dwudziestą. Na tym tle nieparzyste wyglądają niewinnie, wszystkie mieszczą się poniżej -90 dB. Mistrz parzystych, wiele lampowych nie może pochwalić się takim "rasowym" spektrum.

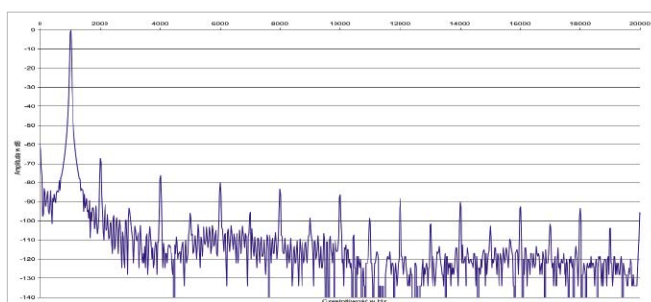
Analizując rys. 3. pod względem poziomu THD+N w szerokim zakresie mocy, lepsze rezultaty daje obciążenie 8-omowe; ale jak już wiemy, 4-omowe pozwala uzyskać znacznie wyższą moc.

Współczynnik tłumienia jest umiarkowany (lecz nie problematycznie niski) – 69.

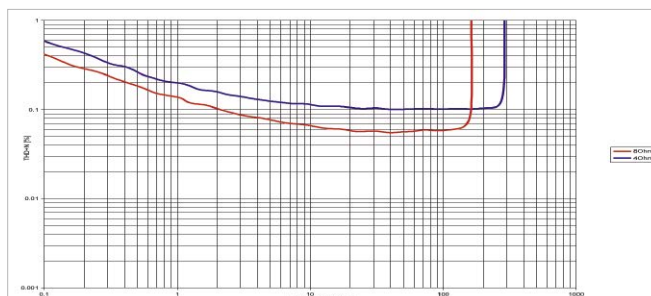
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]			
[ $\Omega$ ]	1 K	2 K	
8	162	162	
4	289	289	
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]			0,22
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]			82
Dynamika [dB]			104
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 $\Omega$ )			69



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. THD +N / moc



Regulator głośności *Osiris*a to tradycyjny, podwójny potencjometr (na tym etapie układ nie jest zbalansowany).



Wewnątrz zastosowano nie tylko wysokiej klasy interkonekty, ale też "tłustą" sieciówkę.



Oryginalnym rozwiązaniem są transformatory desymetryzacji napięcia z gniazda XLR.



Włącznik zasilania w formie pionowej listewki ukryje się przed świeżo upieczonym właścicielem Osirisa.



Duży wyświetlacz ma dwa wiersze, ale informacje o wybranym wejściu zajmują niewiele miejsca.



Charakterystycznym dodatkiem wielu urządzeń Regi jest podświetlane na czerwono logo.



Doskonałe gniazda Neutrika są widywane tylko w najlepszym sprzęcie.



Terminale głośnikowe są już znacznie skromniejsze.



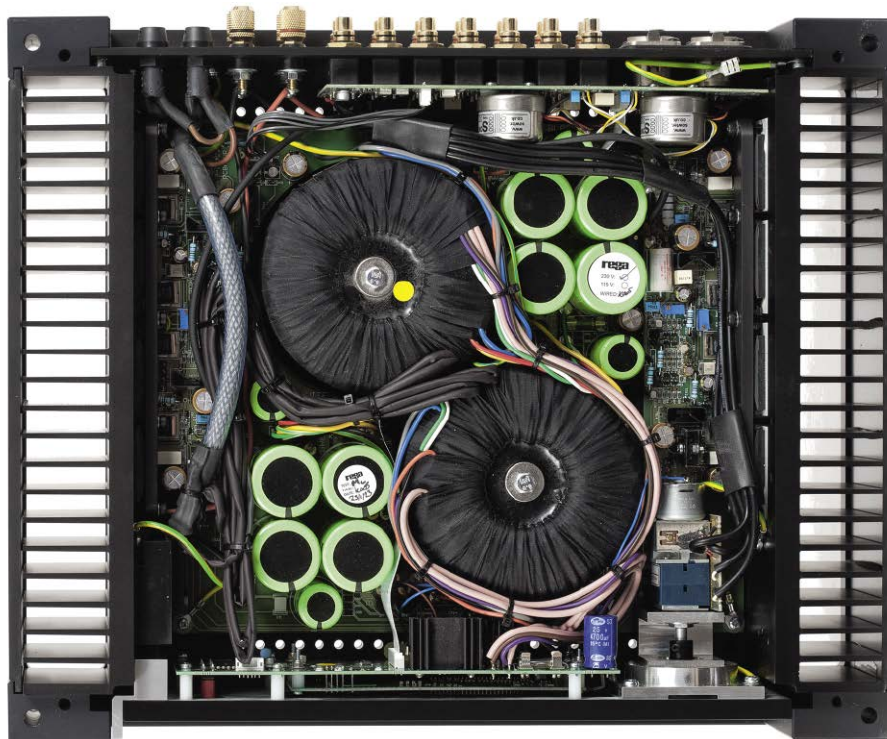
Zewnętrznym śladem układu dual mono są niezależne bezpieczniki dla kanału lewego i prawego.



Dual mono to zawsze pożądana konfiguracja, niezależnie od innych cech wzmacniacza.



Tranzystory Sankena (po osiem na kanał) w dużych, prostokątnych obudowach to też coraz rzadziej widywana klasyka.



Duża obudowa jest szczelnie i pomysłowo zagospodarowana.

## ODSŁUCH

Niektórzy szukają wzmacniaczy grających neutralnie, inni – "klimatycznie". Ostatecznie żaden nie jest idealnie czysty i dokładny, każdy coś wnosi; jeden mniej, drugi więcej, i wtedy ważniejsze staje się już nie to, który bardziej, a który mniej coś zmienia, lecz który robi tym mniejszą szkodę muzyce, a może nawet... który potrafi jej pomóc. I w taki sposób przechodzimy od poszukiwania wzmacniacza najbardziej neutralnego do najbardziej "muzykalnego", od kryteriów obiektywnych do subiektywnych. W tym teście nie ma wzmacniaczy bardzo egzotycznych, które porzuciłyby uniwersalne kryteria, wszechstronność i "normalność" na rzecz bardzo indywidualnego stylu. *Osiris* jest w tej trójce może najbardziej specyficzny, ale i to specyfika bezpieczna, osadzona na gruncie dobrego zrównoważenia, dużej rozpiętości dynamiki i kontroli basu. A jeżeli słycać jakieś skłonności, to są one spodziewane. Świat Regi od początku jest związany z gramofonem, a ten kojarzy się z określonym profilem "analogowego" dźwięku, który zostaje zrealizowany w *Ozyrysie* bez względu na to, skąd podamy sygnał.

Romantyczne lub dramatyczne, męskie czy żeńskie, bliskie i duże lub dyskretne i odsunięte głosy są zawsze "obecne". Słucha się tego dźwięku z natychmiastowym zainteresowaniem, bez nudy i bez zmęczenia.

*Osiris* może wydawać się trochę przyciemniony – w tym wydaniu to jednak sama przyjemność... do której zresztą szybko się przyzwyczajamy. Nie skupia naszej uwagi na detalach, gra bardziej homogenicznie, w ten sposób staje w opozycji do *H400*, chociaż nie jest to kwestia jednowymiarowa i przypadki skrajne.



Górna ścianka jest wyjątkowo gruba i masywna, z dwóch stron wycięto duże otwory wentylacyjne.



**Muzyka płynie intensywnie, żywo, a zarazem gładko. Rega zaokrąglą "zadziory" i obniża barwę, odsuwając się od natarczywości i jaskrawości.**

"Doniosłość" średnicy stawia wysokie tony pół kroku z tyłu, ale bas nie traci na znaczeniu. Zresztą o ile góra pasma jest w średnicę "wklejona", to bas jest dla niej mocnym oparciem. Obfity, soczysty, w porównaniu do niskich tonów *H400* lekko zaokrąglony i tym sposobem harmonizujący z całym przekazem, a może nawet definiujący jego "analogowość"? Nie jest to jednak poluzowany, miękki bas wielu wzmacniaczy lampowych. Może uderzyć potężnie, zejść nisko, czytelnie prowadzić grę każdego instrumentu. Nie jest twardy, żylasty, kanciasty, lecz rozłożysty i swobodny.

*Osiris* natychmiast dociera do słuchacza z muzyką, nawet gdy dostrzeżemy specjalną barwę jego brzmienia i na tej podstawie uznamy, że nie jest stuprocentowo neutralny, w ogóle nie stoi to na przeszkodzie, aby w pełnym komforcie włączyć każdą płytę.

## REGA OSIRIS

## CENA

28 000 zł

[www.regapolska.pl](http://www.regapolska.pl)

## DYSTRYBUTOR

21distribution

## WYKONANIE

Solidna, ciężka konstrukcja. Rasowy układ dual mono. Originalna koncepcja wzmacniacza zintegrowanego z pasywnym przedwzmacniaczem.

## FUNKCJONALNOŚĆ

Klasycznie skromna. Wejścia wyłącznie analogowe, liniowe. Bez wyjścia słuchawkowego.

## PARAMETRY

moc wyjściowa (2 x 162 W/8 Ω, 2 x 289 W/4 Ω). Umiarkowany odstęp od szumu (82 dB) przy wysokiej czułości (0,22 V). Wodzirej parzystych harmonicznych.

## BRZMIENIE

Gęste, ciepłe, żywe, barwne, soczyste, plastyczne... Wszystkie walory klasycznie „analogowego” brzmienia. Swobodny bas, delikatna góra.